DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374387545.06>

ks. Hubert Łysy¹

Uniwersytet Opolski

Homilia do dzieci – spojrzenie homilety²

Wszyscy, którzy chcą zajmować się przepowiadaniem do dzieci – liturgicznym czy pozaliturgicznym – muszą znać bardzo dobrze treść Dyrektorium o mszach świętych z udziałem dzieci, jak również to wszystko, co w tym względzie wydarzyło się w teorii i praktyce. Istnieją liczne opracowania wyjaśniające pojęcia: „przepowiadanie”, „przepowiadanie liturgiczne”,

¹ Prezbiter diecezji opolskiej, doktor habilitowany nauk teologicznych w dziedzinie homiletyki. Od 1994 r. wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego i proboszcz parafii św. Józefa w Opolu-Wrzeskach. W latach 1999–2008 pełnił funkcję kierownika Katedry Homiletyki i Środków Przekazu Wiary. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 2012 r. na podstawie rozprawy habilitacyjnej zatytułowanej: *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie do dzieci w Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II. Teoria i praktyka*, Opole 2011. Specjalizuje się w liturgicznym i pozaliturgicznym przepowiadaniu do dzieci (hubertlys@interia.pl).

² Autor niniejszego opracowania w 2011 r. wydał rozprawę habilitacyjną zatytułowaną: *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie do dzieci w Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II. Teoria i praktyka*. W tym miejscu będzie wzięte pod uwagę tylko przepowiadanie liturgiczne. To, i tak bardzo szerokie, zagadnienie trzeba ograniczyć do ogólnych wiadomości, które dadzą ogłęd stanu przepowiadania w Polsce po Soborze Watykańskim II. Będzie to „raport” z przepowiadania liturgicznego do dzieci w Polsce w latach 1965–2013.

„przepowiadanie pozaliturgiczne”³. W tym artykule przyjęto konsekwentnie, że przepowiadanie w liturgii będzie nazywane homilią, a przepowiadanie poza nią – kazaniem. Natomiast tam, gdzie przywołane będą treści innych autorów, opracowań teoretycznych czy praktycznych, zostanie zachowana ich terminologia.

Zanim zostanie ukazana teoria i praktyka homilii do dzieci, trzeba koniecznie sięgnąć do historii teorii przepowiadania do dzieci w Polsce. Dość szczegółowo zarówno egzorty, jak i kazania do dzieci opisuje najlepszy podręcznik do homiletyki okresu międzywojennego *Homiletyka duszpasterska*⁴. Ta zbiorowa praca jest odzwierciedleniem poglądów na teorię i praktykę kaznodziejską we wszystkich dziedzinach homiletyki. Ksiądz Szczepan Sobalkowski, pisząc o kazaniach do dzieci, zwraca uwagę na ich konieczność, ukazuje trudności tego kaznodziejstwa, wymienia sposoby poznawania duszy dziecka i opisuje jego psychikę. We wnioskach kaznodziejskich

³ Jan Twardy twierdzi, że „słowo «przepowiadanie» jest raczej wieloznaczne, bardzo rzadko używają go ludzie świeccy, mówią raczej, że ksiądz głosi kazanie, ma kazanie, a niektórzy powiadają, że głosi homilię, której na ogół nie odróżniają od kazania tematycznego. Podobnie czynią sami duchowni, gdyż zamiennie używają słów: homilia, kazanie. Natomiast w praktyce kaznodziejskiej trudno nieraz odróżnić homilię od kazania tematycznego czy konferencji” – J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 24. Henryk Sławiński stwierdza: „Integralny związek homilii z liturgią sprawia, że nie może być wygłoszona jako przemówienie w innym kontekście, poza liturgią. Od strony pozytywnej oznacza to, że przepowiadanie będące częścią liturgii jest homilią, a od strony negatywnej – nie można nazwać homilią przepowiadania, które nie stanowi części liturgii” – H. Sławiński, *Między ciągłością i zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 38.

⁴ Zob. M. Nicpoń, *Podręcznik do kaznodziejstwa – „Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru”* (Kielce 1935), na tle ówczesnej refleksji kaznodziejskiej w Polsce, Opole 2004 (praca magisterska w BUO).

omawia obrazowość i pogładowość, prostotę, jasność i przejrzystość układu i języka kazania, konieczność „przebijania” z tych kazań ciepła, świeżości i miłości oraz odpowiedni dobór tematu i jego jedność⁵. Na zakończenie pisze: „Pamiętając na polecenie Mistrza: dopuście dzieteczkom przyjść do mnie, kapłan wobec nich uczyni wszystko, by im tylko ułatwić to zbliżenie się z Chrystusem, jak matka karmić je będzie mlekiem Bożego słowa, ogrzanem miłością swego serca pasterskiego, zważając na to, iż nie są sposobne ich umysły do przyjmowania twardego solidnego pokarmu zbawczych prawd. Nie będzie szczędził czasu na przygotowanie tego bodaj najtrudniejszego, ale też i miłego posługowania na ambonie dzieciom”⁶.

Wydaje się, że te słowa pełne troski o jak najlepsze kazania do dzieci znajdowały swój oddźwięk w praktyce duszpasterskiej okresu międzywojennego i powojennego. Nie znalazły jednak kontynuacji w teorii. Powojenny podręcznik do homiletyki ks. Zygmunta Pilcha *Wykład zasad kościelnej wymowy* (Poznań 1958) nie zawiera teorii w tym względzie. Autor tego podręcznika w przedmowie odsyła czytelnika chcącego poznać to zagadnienie do *Homiletyki duszpasterskiej*⁷, do działu: „Nauczanie wychowawcze” (kazania stanowe i zawodowe). Tak więc można mówić o pewnej stagnacji w teorii przepowiadania do dzieci⁸.

⁵ *Homiletyka duszpasterska*, Kielce 1935, s. 409–412.

⁶ *Homiletyka duszpasterska*, dz. cyt., s. 412.

⁷ Ks. Zygmunt Pilch w przedmowie pisze: „Dla zmniejszenia objętości książki wypadło pominąć dwa działy z nadbudowy *Homiletyki duszpasterskiej*, mianowicie o przedmiocie nauczania oraz o nauczaniu wychowawczym i do nich odsyłamy naszych czytelników z zachętą do przerobienia ich nadprogramowo” – Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958, s. 6.

⁸ J. Bronisławski zauważył niepokojący fakt, że w latach 1945–1975 na temat przepowiadania słowa Bożego do dzieci powstało tylko kilka mniejszych artykułów. Krytycznie zauważył: „Teoretycy nie są zgodni nawet w tak zasadniczych sprawach

Sobór Watykański II i wynikające zeń dokumenty, a więc Dyrektorium o mszach świętych z udziałem dzieci⁹ i zalecenia duszpasterskie Konferencji Episkopatu Polski związane z tymże dyrektorium¹⁰, były bodźcem do większego zainteresowania się przepowiadaniem do dzieci w teorii i praktyce. Publikacja teorii i twórczości napotykała trudności wydawnicze. W Polsce rządzonej przez komunistyczne władze publikacja prac z teorii i praktyki przepowiadania do dzieci nie była łatwa. Mogła się swobodnie realizować dopiero w czasach wolności, po 1989 r. Liczne publikacje dotyczące przepowiadania do dzieci pojawiają się na początku XXI w. Jednak pośród nich bardzo mało jest opracowań teoretycznych.

Po historycznym wprowadzeniu trzeba zaprezentować najpierw teorię, a potem praktykę homilii do dzieci. Po czym podzielić się wynikającymi z tej teorii i praktyki postulatami zarówno dla liturgicznego, jak i pozaliturgicznego przepowiadania.

jak treść i forma kazania do dzieci. Jedni przypominają obowiązek głoszenia kazań biblijnych dla dzieci i młodzieży, inni natomiast proponują obserwować życie, dużo czytać, wplatać w egzorty swoje spostrzeżenia, a z podręczników korzystać oględnie. Najwygodniejsza zaś jest propozycja, aby całe kaznodziejstwo złożyć w ręce Boga..." – J. Bronisławski, *Jak dziecku głosić Ewangelię?*, „Życie i Myśl” 26 (1976) nr 3, s. 47.

⁹ *Directorium de missis cum pueris*, AAS 66 (1974), s. 30–46. Tłum. polskie w: L. Bassler, *Kościół dla dzieci*, Kielce 1993, s. 7–23. Dyrektorium z powodu ówczesnego wakansu na stanowisku prefekta Kongregacji zostało podpisane z upoważnienia ojca świętego przez sekretarza stanu kard. Villota.

¹⁰ *Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, [w:] *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, Warszawa 1987, s. 236–240.

Teoria homilii do dzieci

Teorii trzeba szukać najpierw w dokumentach Kościoła, a potem w ukazujących się w druku opracowaniach naukowych i popularnonaukowych.

Przepowiadanie liturgiczne do dzieci w dokumentach Kościoła

Do podstawowej teorii przepowiadania do dzieci, stanowiącej jej fundament, należą dokumenty Kościoła. Sobór Watykański II nie mówi wprost o przepowiadaniu liturgicznym do dzieci, ale mówi o nim dokumenty Soboru dotyczące liturgii i słowa Bożego oraz dokumenty wypływające z Soboru. Te pierwsze znalazły swoje odzwierciedlenie w teologii homilii, która jest szeroko omawiana w licznych publikacjach i na wykładach z homiletyki. Owe treści można i należy również odnieść do homilii do dzieci. Dokumenty wypływające z Soboru, a wśród nich ten najważniejszy: Dyrektorium o mszach świętych z udziałem dzieci, spotkały się z licznymi komentarzami, które najczęściej miały formę omówienia. Dokument ten, w czterdziestą rocznicę powstania, został już zaprezentowany i omówiony¹¹. Nie ma więc tu potrzeby prezentowania go.

Dokument, który wynika z dyrektorium to *Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*. Ten dokument Episkopatu wyraża szczególną troskę o udział dzieci w niedzielnej mszy świętej – tak ważnej w roku liturgicznym (pkt 2). W miarę możliwości ma odbywać się specjalna msza święta dla dzieci,

¹¹ H. Sławiński, *Msza św. i homilia według „Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci”*. Aktualność dyrektorium w 40. rocznicę powstania?, „Teologia i Człowiek” 28 (2014), s. 4, 97–115.

a w przypadku niemożliwości należy odprawić mszę świętą z homilią dla dzieci. Nie należy domagać się udziału w tych mszach dzieci, które mają zwyczaj przychodzenia do kościoła wspólnie z rodzicami. Akceptując osobną liturgię słowa dla dzieci, zaleca się, by kapłan, który będzie jej przewodniczył, koncelebrował Eucharystię.

Zaraz po zaleceniach dotyczących mszy niedzielnej są słowa zachęty do sprawowania liturgii mszy świętej w dni powszednie dla mniejszych grup wszelkiego rodzaju, które przykładowo zostały wymienione. Jako uzasadnienie częstego udziału w liturgii mszy świętej podaje się: znaczne pogłębienie formacji religijnej, a zwłaszcza „kształtowania pewnej elity, która będzie promieniowała na otoczenie” (pkt 3).

Przepowiadanie liturgiczne do dzieci w teorii homiletycznej

Po Soborze Watykańskim II opracowania naukowe teorii homiletycznej dotyczącej przepowiadania do dzieci spotyka się głównie w pracach magisterskich¹². Najwięcej teoretycznych opracowań, przede wszystkim w formie artykułów, spotyka się od 1973 r. do lat 90. XX w. Trzeba też uwzględnić teoretyczne opracowania, które ukazały się współcześnie.

¹² Np. K. Gołąbek, *Przepowiadać do dzieci w świetle współczesnej homiletyki polskiej*, Lublin 1989 (praca magisterska w BKUL); A. Klein, *Teoria kazań do dzieci w polskiej literaturze homiletycznej z lat 1945–1990*, Warszawa 1992 (praca magisterska); K. Kłapkowski, *Kaznodziejstwo do dzieci w świetle polskiej twórczości homiletycznej w latach 1945–1989*, Opole 2006 (praca magisterska w BUO); S. Markowski, *Głoszenie słowa Bożego do dzieci we współczesnej polskiej teorii homiletycznej*, Warszawa 1978 (praca magisterska); H. Rzega, *Problematyka kazań dla dzieci w świetle współczesnej literatury homiletycznej*, Lublin 1989 (praca magisterska w BKUL).

Mając na uwadze te starsze i nowsze opracowania, zauważa się, że teoretycy, z nielicznymi wyjątkami, piszą na temat przepowiadania liturgicznego i pozaliturgicznego łącznie, czyli bez rozróżniania tych kontekstów. Jakie zagadnienia szczegółowe spotyka się w tej teorii? Teoretycy piszą o adresatach, przepowiadających, celu, treści, tematyce, rekolekcjach szkolnych i formach przekazu treści. Każde z tych szczegółowych zagadnień zostało szeroko omówione w rozprawie habilitacyjnej¹³, dlatego należy się ograniczyć do krótkich podsumowań. Wyjątkiem będą formy przekazu treści, bo one dominują w poglądach teoretyków, a i dzisiaj to zagadnienie szczegółowe budzi żywe zainteresowanie. I tak dobrą pointą teorii na temat adresatów i przepowiadających do dzieci są słowa charakteryzujące homilie kaznodziei dziecięcego, ks. Jana Twardowskiego: „Bo ks. Twardowski naprawdę kocha dzieci. I dlatego wie, że dziecko ma nie tylko umysł, ale również, a może przede wszystkim, uszy do słuchania, oczy do patrzenia i wszystkie inne zmysły, którymi chce Pana Boga chłonać, rozumieć, kochać i opowiadać”¹⁴.

W przepowiadaniu do dzieci, podobnie jak do dorosłych, ważny jest cel indywidualny i wspólnotowy. Cel indywidualny to stopniowe, w miarę rozwoju dziecka, wprowadzenie do wiary rozumianej jako posłuszne zwrócenie się do Boga jako Ojca. Takie odniesienie do Boga musi opierać się przede wszystkim na zaufaniu wobec Niego. Taki cel może być zrealizowany na kanwie Biblii, księgi wiary. Stopniowo trzeba prowadzić do coraz większej zażyłości z Jezusem-Przyjacielem (moment chrystocentryczny). Cel wspólnotowy to również stopniowe

¹³ H. Łysy, *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie do dzieci w Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II. Teoria i praktyka*, Opole 2011.

¹⁴ R. Kalka, *Kaznodzieja dziecięcy*, „Więź” 247 (1978) nr 11, s. 132.

wprowadzanie w życie religijne wspólnoty parafialnej, w życie liturgiczne i w służbę drugiemu.

Wiele ciekawych spostrzeżeń na temat treści przepowiadania do dzieci podaje o. Gerard Siwek. Zauważa on, że niekiedy kwestię treści zbywa się stwierdzeniem „nie ma sprawy”, co uzasadnia się tym, że dzieci nie potrafią odróżnić „chleba od kamienia”, a także najzdrowszego chleba sobie przyswoić, ponieważ treść szybko ulatuje im z pamięci. Oprócz takich głosów coraz częstsze jest podkreślanie wielkiego znaczenia głoszonych dzieciom treści, bo one rozumieją i zapamiętują z tego więcej, niż by się wydawało. Stąd przygotowanie homilii i kazania dla dzieci winno być staranniejsze niż dla dorosłych. Powołując się na nr 48 *Dyrektorium* odnośnie do przepowiadania liturgicznego, kategorycznie stwierdza, że podstawowym źródłem tematów tego przepowiadania ma być treść dnia liturgicznego z czytaniem słowa Bożego, które wyjaśnia homilia. Słusznie zauważa, że podobnie jak w kaznodziejstwie dla dorosłych, tak w kaznodziejstwie dla dzieci spore kłopoty głosicielom słowa sprawiają celne moralne zastosowania, dlatego często jest to element pomijany. Trzeba dodać, że częstą praktyką jest też podawanie zastosowań bardzo ogólnych. A *Dyrektorium* zaleca: „niech stale się uczą lepiej głosić Chrystusa w domu i poza domem, w rodzinie i wśród rówieśników, żyjąc wiarą” (nr 52)¹⁵.

Zagadnienie rekolekcji szkolnych szczegółowo opisał ks. Wiesław Przyczyna¹⁶. Według niego winny być one indukcyjne, mistagogiczne, aktywizujące i urozmaicone¹⁷. Takie powinny być również przepowiadanie homilijne do dzieci, dlatego też

¹⁵ G. Siwek, *O przepowiadaniu nie tylko dla dzieci*, „Biblioteka Kaznodziejska” (2008) nr 4, s. 13–14.

¹⁶ *Rekolekcje dla dzieci*, red. W. Przyczyna, Kraków 1996.

¹⁷ *Rekolekcje dla dzieci*, dz. cyt., s. 18.

wszystkie te aspekty można do niego odnieść. Można te cechy przepowiadania odnieść również do rekolekcji tradycyjnych, zamkniętych¹⁸, a także do misji¹⁹.

Formami przekazu treści trzeba się zająć bardziej szczegółowo. Nawet pobieżne spojrzenie na teorię przepowiadania do dzieci pozwala zauważyć, że zagadnienia formy przekazu i potrzeba jej urozmaicania dominują w poglądach teoretyków. Próbują oni odpowiedzieć na ważne pytanie: jak z Bożym przesłaniem dotrzeć do dzieci? Dzisiaj trzeba pytać: jak dotrzeć do dzieci, które tak bardzo korzystają z wizualnego przekazu treści? Na temat formy przekazu treści wypowiadają się między innymi tacy autorzy jak: Antoni Lewek, Jan Pracz, Józef Tischner, Józef Bronisławski, Janusz Śniegocki, Edward Staniek, bp Antoni Długosz, Gerard Siwek czy Włodzimierz Broński.

Z wypowiedzi tych i innych teoretyków przepowiadania homilijnego do dzieci jasno wynika konieczność dbałości o formę przekazu, która winna być urozmaicona, ale ma zawsze służyć treści. Słowo musi być zawsze przed tym, co nazywamy formą przekazu, ma być niesione przekazem. Pokusa jest ogromna, aby tylko „zabawić” dziecko, bo wtedy głoszący ma zapewnioną uwagę, jest „uwielbiany” przez dzieci. Idzie jednak o to, aby dziecko „zbawić”, a nie tylko „zabawić”. Te wyrazy różnią

¹⁸ O tych dwóch formach rekolekcji pisze ks. Wiesław Przyczyna przy okazji dzielenia się spostrzeżeniami po pięciu latach doświadczeń związanych z rekolekcjami szkolnymi. *Rekolekcje dla dzieci i młodzieży. (Uwagi po pięciu latach doświadczeń)*, „Materiały Homiletyczne” 154 (1996), s. 30–43.

¹⁹ O misjach dla dzieci pisze o. Gerard Siwek w obszernej monografii na temat misji ludowych. Po prezentacji historii zagadnienia zauważa, że „w nowych modelach misji dla dzieci organizuje się specjalne misje najczęściej przed misjami dla dorosłych, uwzględniając podziały na grupy wiekowe; rzadziej natomiast, tym bardziej większych parafiach, włącza się je w misje dla dorosłych. Do dalszego uczestniczenia łącznie z rodzicami w misjach dla dorosłych zaprasza się jedynie dzieci starsze”. *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła. Studium homiletyczne*, Kraków 1999, s. 222.

się jedną literą, która zupełnie zmienia postać rzeczy. Należy więc delikatnie „zabawiając” formą – zbawiać. To powinna być reguła przepowiadania do dzieci, i to zarówno podczas liturgii, jak i poza nią. Dobrze wyrażają to słowa o. Gerarda Siwka, który stwierdza, że uważana za współczesne osiągnięcie aktywizacja przepowiadania stosowana była od dawien dawna, a teraz została na nowo odkryta, gdyż w jakimś znaczeniu powtórzyła się sytuacja, w jakiej znalazł się słuchacz. Za nieprzekraczalną granicę należy uznać zachowanie różnicy pomiędzy kościołem – miejscem świętym a kabaretem – miejscem rozrywki. Nieprzekraczalną granicą ma być również szacunek dla misterium słowa głoszonego i sprawowanej liturgii²⁰. Wreszcie nieprzekraczalną granicą winno być zachowanie personalnego wymiaru chrześcijaństwa. Dlatego stosowane „aktywizatory” nie mogą głosić chrześcijaństwa skoncentrowanego na obrzędzie, ale na osobowej relacji do Chrystusa. Ojciec Gerard Siwek konkluduje, że „w przeciwnym razie chrześcijaństwo stanie się powierzchowne, niesłużące duchowej przemianie, sprowadzone do zewnętrznych zachowań, polegające na spełnianiu określonych aktów rytualnych, domagające się uczestniczenia w jakichś czynnościach magicznych, które w miarę dorastania, coraz bardziej tracić będą na znaczeniu”²¹. I dodaje: „podobnie uważać trzeba, by stosowane środki multimedialne, nie technicyzowały z natury interpersonalnego wydarzenia, jakim jest przepowiadanie również do dzieci. Jest ono przecież ze swej natury spotkaniem mówiącego Boga ze słuchającym człowiekiem za pośrednictwem mówcy. Osobowy charakter owego spotkania najlepiej wyrażą żywe słowo głosiciela”²².

²⁰ G. Siwek, *O przepowiadaniu...*, dz. cyt., s. 17–18.

²¹ G. Siwek, *O przepowiadaniu...*, dz. cyt., s. 17–18.

²² G. Siwek, *O przepowiadaniu...*, dz. cyt., s. 18–19.

Formą przekazu treści jest model homilijny, któremu trzeba poświęcić więcej uwagi. W wypowiedziach teoretyków przepowiadania do dzieci na temat treści są wyraźnie obecne elementy składowe klasycznej homilii indukcyjnej, ale nie ma wypowiedzi wprost na ten temat. Konstytucja o liturgii zalecająca homilię (nr 52) i dokument *Inter oecumenici* (1964) precyzujący, co homilia powinna zawierać, odnoszą się również do homilii do dzieci. Według Dyrektorium „we wszystkich Mszach z udziałem dzieci ważne zadanie spełnia homilia, która wyjaśnia słowo Boże”. Jest tutaj zaakcentowany element biblijny homilii. Jak wiadomo, obok tego elementu w homilii należy uwzględnić również potrzeby słuchaczy. W akcie przepowiadania, jakim jest homilia, muszą dojść do głosu tekst i sytuacja życia, a więc homilia musi być wierna Bogu i człowiekowi. Fakt wierności opisuje bp Antoni Długosz w artykule, który w całości poświęca temu zagadnieniu²³. Ponieważ jest to jeden z wyjątków, jeśli chodzi o wypowiedzi na ten temat w teorii przepowiadania do dzieci, trzeba poddać tę wypowiedź bliższemu oglądowi. Jest ona spójna ze wszystkim, co napisano na temat homilii dla dorosłych. Jako że podobne omówienie struktury homilii spotyka się u ks. Waldemara Wojdeckiego, jego wypowiedzi będą miały charakter uzupełniający.

Proponuje się trójczłonowość²⁴. Te trzy człony w „modelu polskim” homilii otrzymały następujące określenia: „Doświadczenie życiowe”, „To mówi Pan” i „Życie chrześcijanina”²⁵.

²³ A. Długosz, *Homilia wierna Bogu i człowiekowi*, „Biblioteka Kaznodziejska” 152 (2008) nr 4, s. 20–24.

²⁴ O tej trójczłonowości pisze o. Goraj: „doświadczenie życiowe (opowiadanie, obraz, rekwizyt); odniesienie do słowa Bożego (co mówi Pan Jezus); odniesienie do życia (zastosowanie praktyczne)”. J. Goraj, *Praca nad homilią dla dzieci*, „Biblioteka Kaznodziejska” 153 (2008) nr 6, s. 21.

²⁵ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992, s. 76.

W pierwszej części winny znaleźć się doświadczenia życiowe dzieci. Wojdecki to doświadczenie określa jako „pytania”, które słuchaczom stawia codzienne życie: szkoła, telewizja, rodzina, ulica i koledzy. Te doświadczenia życiowe są czasem radosne, a czasem trudne i bolesne²⁶. Żeby się z nimi zaznajomić, trzeba poznać to wszystko, co dzieci przeżywają w domu, w szkole, w grupie rówieśniczej i na podwórku. Krótko mówiąc, trzeba poznać to, co się składa na ich życie. W ten sposób zapewni się wierność młodemu człowiekowi. Trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem, że od strony warsztatowej jest to najtrudniejszy element homilii. Idzie o ukazanie sytuacji z życia dziecka trafnie wybranej, z którą dziecko się utożsamia. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem autora, że „jeżeli zainteresujemy choćby jedno dziecko prezentowanym materiałem życia, poprawnie wybraliśmy materiał pierwszego członu, a tym samym dochowujemy wierności człowiekowi”. Wierność człowiekowi to wierność jak największej liczbie dzieci, chyba że autor miał tutaj na myśli nawrócenie jednego dziecka – wówczas stwierdzenie owo byłoby prawdziwe. Na wierność dziecku w posłudze homiletycznej według bpa Długosza składają się jeszcze: posługiwanie się językiem zrozumiałym, komunikatywnym, metodą dialogu i wykorzystywanie pomocy będących nośnikami przekazywanych treści²⁷.

Druga część homilii to odpowiedź Boga na doświadczenie życiowe dziecka. Jest to najważniejsza część. Trzeba poprawnie odczytać kerygmat, w czym pomoże hermeneutyka biblijna²⁸. Wierność Biblii – wiernością Bogu. Niezakorzenie-

²⁶ W. Wojdecki, *Homilia do dzieci w świetle „Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 67 (1977), s. 224.

²⁷ A. Długosz, *Homilia wierna Bogu...*, dz. cyt., s. 20–22.

²⁸ H. Simon, *Bosko-ludzki wymiar kazania*, „Współczesna Ambona” 14 (1986) nr 4, s. 120–121.

nie w biblijnym materiale, nawet odpowiednio odczytanym, będzie jedynie „pobożnym” opowiadaniem na tematy religijne. Jako że Pismo Święte jest księgą uobecniającą słowa i czyny Boga, trzeba przesłanie biblijne przekazywać w czasie teraźniejszym. Wojdecki, pisząc o tej części homilii, odwołuje się do dokumentu o ewangelizacji *Evangelii nuntiandi*, gdzie podkreśla się, że ewangelizacja nie będzie pełna, jeżeli nie będzie się brało pod uwagę wzajemnego odniesienia między Ewangelią a konkretnym życiem człowieka²⁹.

Trzeci człon homilii to przejście do życia, zastosowanie w nim usłyszanego Bożego słowa. Jest to stopień homilii nazywany paraklezą³⁰. Trzeba pokazać dziecku, jak Boża prawda zbawcza ma objawić się w konkretnym życiu. Tutaj realizuje się funkcja kultyczna homilii³¹. W tym stopniu jest miejsce na pozytywne przykłady realizacji tej prawdy w życiu, najlepiej znanych ludzi. Biskup Długosz zaleca nawiązanie do sytuacji z pierwszego członu, by dzieci mogły dokonać konfrontacji swojej dotychczasowej postawy z biblijnym przesłaniem. Pomocne w tym ma być postawienie kilku pytań: „Co mogą zmienić w życiu, by wezwanie Boga zaowocowało w ich postępowaniu? Czego się wystrzegać? Na co szczególnie zwrócić uwagę? Jak się zachować?”³². O potrzebie posłużenia się przykładem pisze również Wojdecki. Według niego ma to być przykład w formie opowiadania, listu, legendy, piosenki, może to być zmyślona lub rzeczywista rozmowa między dziećmi, wiersz, opowiadanie z życia świętych czy fragment z literatury pięknej.

²⁹ W. Wojdecki, *Homilia do dzieci...*, dz. cyt., s. 224.

³⁰ J. Vrablec, *Rola i miejsce ćwiczeń w dydaktyce homiletycznej*, [w:] *W drodze na ambonę*, red. G. Siwek, Kraków 1991, s. 81.

³¹ H. Simon, *Homilia jako integralny element Eucharystii*, „Współczesna Ambona” 15 (1987) nr 3, s. 114.

³² A. Długosz, *Homilia wierna Bogu...*, dz. cyt., s. 23.

Przykładem ma być również sam głoszący. Zadaniem przykładu jest poruszenie woli słuchacza do działania³³.

Przygotowanie trzyczłonowej homilii rozpoczyna się od refleksji nad tekstami biblijnymi, opartej na solidnym podłożu hermeneutycznym. Po wydobyciu tematu, który należy podjąć, gdyż jest aktualny w danej wspólnocie dzieci, należy przejść do poszukiwania sytuacji z życia dzieci, które by tę aktualność potwierdzały. Autor ponownie zauważa, że jest to bardzo trudne i jako pomoce poleca dobre książki pisane dla dzieci, filmy, wiadomości z prasy, które do świata dziecka się odnoszą. Po tych dwóch etapach przygotowań następuje trzeci, który nazywa „uplastycznianiem” homilii. Na tym etapie szuka wszystkiego, co by „niosło” treść, jak np. odpowiednie obrazy, przeżrocza, podkłady muzyczne do proponowanej piosenki w czasie wygłaszanej homilii, rekwizyty liturgiczne i te, z którymi się styka w codzienności. Dobrze przygotowana homilia trwa od 5 do 7 minut, ale od kaznodziei wymaga długiego czasu przygotowania³⁴.

Taka teoria na temat homilii indukcyjnej do dzieci pokrywa się z teorią homilii do dorosłych. Ściśle określona budowa, części składowe następujące po sobie decydują o tym, że mamy do czynienia z klasycznym modelem homilijnym. Interpretuje się życie w świetle tekstów świętych, opierając się na takim, a nie innym układzie treści.

Trzeba jednak zauważyć, że tak zwany „model homiletów polskich” posiada poważny brak. Z czasem stało się jasne, że nie wyraża on istoty homilii jako integralnej części liturgii, dlatego jest dziś nieaktualny i został uzupełniony o konieczny człon mistagogiczny³⁵.

³³ W. Wojdecki, *Homilia do dzieci...*, dz. cyt., s. 225.

³⁴ W. Wojdecki, *Homilia do dzieci...*, dz. cyt., s. 23–24.

³⁵ Zob. H. Sławiński, *Potrzeba urozmaicenia modelu homilii*, „Studia Włocław-

Homilia głoszona w ramach liturgii, wierna Bogu i człowiekowi, może i powinna być urozmaicana pod względem budowy i zastosowanych metod³⁶. I tutaj pojawia się niemiecki homileta ks. Wolfgang Nastainczyk. Jego teoria w tym względzie i związana z nią praktyka zostały przeniesione na grunt polski, przyjęły się i zostały wzbogacone nowymi pomysłami polskich teoretyków i praktyków. Ze względu na zastosowaną metodę Nastainczyk dzieli kazania do dzieci na: monologowe, dialogowane i kooperatywne. Te ostatnie są w trzech odmianach: *Bildpredigten* – z wykorzystaniem obrazu, *Zeichenpredigten* – z wykorzystaniem znaku, i *Nachrichtenpredigten* – z wykorzystaniem wiadomości. Ten podział najszerszej opisuje ks. Roman Froń w artykule: *Kazania dla dzieci w ujęciu W. Nastainczyka*³⁷. Wydaje się, że jest to najlepsza typologia homilii i kazań do dzieci ze względu na zastosowaną metodę.

Na zakończenie trzeba koniecznie wspomnieć o języku powiadamiania do dzieci, bo jest on ważnym elementem formy przekazu homilii i kazania. Jako taki znajduje swoje omówienie w prawie wszystkich opracowaniach na temat przepowiadania do dzieci i dlatego mógłby stać się przedmiotem osobnej obszernej wypowiedzi. Ten język jest również przedmiotem zainteresowania językoznawców. Najnowsze wypowiedzi na ten temat miały miejsce na konferencji naukowej pt. „Język homilii i kazań po 1989 roku” (Kalwaria Zebrzydowska, 16–18.09.2013)³⁸.

skie” 11 (2009), s. 90–97; H. Sławiński, *Odmienne koncepcje homilii, ich egzemplifikacja i komparatywna analiza*, „Studia Pastoralne” 5 (2009), s. 198–212.

³⁶ H. Sławiński, *Potrzeba urozmaicenia...*, dz. cyt., s. 90–97; H. Sławiński, *Odmienne koncepcje homilii...*, dz. cyt., s. 198–212.

³⁷ R. Froń, *Kazania dla dzieci w ujęciu W. Nastainczyka*, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 3, s. 116–120.

³⁸ Referaty wygłoszone na ten temat: Monika Borkowska, *Język i przekaz w homiliach dla dzieci – aspekt psychologiczny*; Danuta Krzyżyk, Helena Synowiec,

Praktyka homilii do dzieci – teksty publikowane

Publikowane teksty przepowiadania do dzieci, pośród których dominuje interesujące nas przepowiadanie liturgiczne, to tak obszerny materiał, że – przywołując go – trzeba się ograniczyć do uogólnień. Wnikliwa analiza miała miejsce we wspomnianej dysertacji habilitacyjnej. Przeanalizowano w niej teksty publikowane w czasopismach homiletycznych, w Internecie oraz w publikacjach książkowych. Jaki obraz przepowiadania homilijnego jawi się z przeprowadzonej analizy?

Teksty w czasopismach z homiliami i kazaniami oraz w Internecie Przegląd tekstów homilijnych autorów najczęściej piszących w latach 2000–2010 w „Bibliotece Kaznodziejskiej” potwierdza opinię redaktora naczelnego, że zdarzają się teksty lepsze i gorsze. Pośród autorów są tacy, którzy doskonale wiedzą, na czym polega przepowiadanie do dzieci, i stosują podstawowe kanony tego przepowiadania. Trzeba jednak stwierdzić, że prawie nieobecna jest klasyczna homilia indukcyjna. Rzadko tekst rozpoczyna się od sytuacji egzystencjalnej dziecka i w tym względzie problematyka egzystencjalna w tych tekstach jest słabo obecna³⁹. Teksty mają na uwadze hasła programu duszpasterskiego, jaki ma być realizowany w Polsce. Z uznaniem trzeba jednak zauważyć, że od samego początku istnienia „Biblioteki Kaznodziejskiej” poprzez drukowanie tekstów homilii do dzieci czasopismo to nie lekceważy tej grupy słuchaczy i zapewnia pomoc duszpasterzom.

Stylistyczne wzorce w homiliach dla dzieci; Henryk Sławiński, Homiletyka współczesna o języku homilii i kazań.

³⁹ Na temat „Problematyka egzystencjalna w kazaniach do dzieci opublikowanych w Bibliotece Kaznodziejskiej w latach 1985–1988” powstała praca magisterska napisana na KUL autorstwa Andrzeja Wolanina.

W czasopiśmie „Materiały Homiletyczne” przepowiadanie skierowane do najmłodszych słuchaczy było prawie nieobecne, a jeśli już, była to obecność sporadyczna. Przeanalizowany przykładowo rok 2010 pokazuje jednak, że zadbano o to przepowiadanie, i to na dobrym poziomie. Dołączana płyta CD ułatwia korzystanie z proponowanych tekstów i własne ich opracowywanie, a więc dostosowywanie wybranego tekstu do przepowiadającego i jego słuchaczy.

Różnorodność autorów, a co za tym idzie, różnorodność propozycji tekstów homilijnych przeznaczonych do dzieci, choć może nie zawsze trafionych, jest atutem czasopisma „Współczesna Ambona”, które jako takie dobrze służy pomocą przepowiadaniu homilijnemu do dzieci.

W badanym okresie zauważono znikomą obecność tekstów homilii i kazań publikowanych w Internecie. Tekstów homilijnych dla dorosłych jest bardzo dużo, bo takich przede wszystkim poszukują głoszący słowo Boże. Cieszy fakt wielu tytułów czasopism skierowanych do najmłodszego czytelnika, których treść może inspirować posługę przepowiadania.

Teksty w publikacjach książkowych

Autorów tych tekstów pogrupowano wokół tego, co charakterystyczne i co specyficzne w ich przepowiadaniu. W grupie lirycznego przekazu tekstów homilijnych znaleźli się ks. Jan Twardowski i brat Tadeusz Ruciński.

W notce na okładce trzytomowego zbioru⁴⁰ ks. Jana Twardowskiego można przeczytać: „Ks. Jan Twardowski najbardziej lubił pisać do dzieci. Prostym, obrazowym językiem mówił

⁴⁰ J. Twardowski, *Dziecięcym piórem*, t. 1, Kraków 2006; t. 2, Kraków 2006; t. 3, Kraków 2007.

o zwyczajnym świecie: o kwiatach, drzewach, świętach, wakacjach. Ze zrozumieniem patrzył na ludzkie słabości, nikogo nie oceniał ani nie potępiał. Ukazywał źródło nadziei, które wciąż warto odkrywać”. Te słowa dobrze charakteryzują twórczość w tym zbiorze zawartą. W jednym z opowiadań, zatytułowanym *Patyki i patyczki*⁴¹, tytułowe patyki i patyczki to skarb małego chłopca, który ten ocalił z płonącego domu. Ksiądz Jan Twardowski ewangelijny skarb chce pokazać dzieciom i w nich go ocalić, i udaje mu się to na tak wysokim poziomie, że pretenduje do miana najlepszego kaznodziei dziecięcego w Polsce.

Analiza twórczości brata Tadeusza Rucińskiego każe usytuować go pośród charyzmatyków przekazu treści wiary dzieciom. W opowieściach-przypowieściach, w krótkich wierszowanych utworach przekazuje to, co Bóg chce podpowiedzieć duszy na ucho⁴². Jego twórczość „przetkana” jest aniołami. Jego opowieści-przypowieści, utwory wierszowane są liryczne i dlatego jego działalność usytuowano zaraz po ks. Janie Twardowskim.

W grupie dialogowanego przekazu treści znajdują się wszyscy, którzy taki dialog z dziećmi podejmują. Ale mistrzem w dialogu rzeczywistym jest Janusz Tarnowski. Wypracował on szkołę trójfazowego dialogu kaznodziejskiego. Druga faza została opublikowana w trzytomowym dziele zatytułowanym *Kto pyta nie błądzi*⁴³. Analiza wybranych tekstów homilii z tego dzieła sytuje ks. Janusza Tarnowskiego pośród mistrzów przepowiadania do dzieci. Mankamentem mogą być tendencje do wielotematyczności oraz niekiedy zbyt trudne dla mniejszych dzieci wyjaśnianie różnych kwestii związa-

⁴¹ J. Twardowski, *Patyki i patyczki*, Warszawa 1998.

⁴² T. Ruciński, *Opowieści nie tylko wigilijne*, Kraków 1996, s. 6.

⁴³ J. Tarnowski, *Kto pyta – nie błądzi*, rok A, Warszawa 1995; rok B, Warszawa 1996; rok C, Warszawa 1997.

nych z tekstami biblijnymi. Jednak niełatwy dialog rzeczywisty opanował do perfekcji.

W grupie wielości oraz różnorodności treści i formy przekazu znaleźli się następujący autorzy ze swoją specyfiką: ks. Stanisław Klimaszewski – plastyczność; ks. Jerzy Machnacz – różnorodność metod i środków w służbie tekstu biblijnego; ks. Andrzej Ziółkowski – urozmaicona forma przekazu i środki pogładowości, „współhomilia”; bp Antoni Długosz – pomoce dydaktyczne, metody aktywizujące i trójpodział homilii; ks. Roman Ceglarek – wizualizacja słów i metody katechezy; o. Rafał Szymkowiak – temat i cel homilii zawarty w piosence; o. Waldemar Polczyk – zwięzłe homilie; ks. Willi Hoffsümmer – przekaz treści przy pomocy symboli starych i nowych.

Na pewno jest jeszcze wielu autorów, którzy wydają teksty homilii i należałoby ich uwzględnić, jednak już ten niepełny przegląd pozwala na wniosek, że liturgiczne przepowiadanie do dzieci praktykowane w Polsce ma bardzo dużo pozytywów.

Postulaty dla liturgicznego i pozaliturgicznego przepowiadania do dzieci

Na zakończenie należy przedstawić postulaty dla liturgicznego i pozaliturgicznego przepowiadania do dzieci, które z tych negatywów i pozytywów wynikają.

- Potrzeba dobrej twórczości i teorii przepowiadania do dzieci.
- Przepowiadać Biblię i korzystać z innych źródeł.
- Wierność Bogu i człowiekowi.
- Postulat opracowania odrębnego lekcjonarza do mszy z udziałem dzieci i jak najlepszego przekazu tekstów biblijnych.
- Forma w służbie zrozumiałości treści.

- *Fides ex auditu et visu.*
- Zasada różnorodności oraz ładu i jedności.
- „Współhomilia” do dzieci i dorosłych oraz reewangelizacja.
- *Poetae nascuntur, oratores fiunt.*
- Homilie i kazania do dzieci wymagają bardzo dobrego przygotowania.

Te dziesięć wniosków, opracowanych na podstawie tego, co działo się w liturgicznym i pozaliturgicznym przepowiadaniu do dzieci po Soborze Watykańskim II w Kościele w Polsce, można nazwać dziesięcioma przykazaniami tego przepowiadania. Przy czym trzeba pamiętać o generalnej zasadzie, że skutecznie do dzieci może przemawiać tylko ten, kto potrafi stać się dzieckiem, kocha dzieci i potrafi wejść z wartościami ewangelicznymi w ich świat. Wtedy będzie się realizowało przepowiadanie do dzieci lepsze niż do dorosłych, z bardzo dobrym skutkiem na przyszłość.

Trzeba postulować, aby nadal przede wszystkim „artyści” i „geniusze”⁴⁴ przepowiadania do dzieci wydawali swoje teksty w czasopiśmie czy książkach, które mogą służyć wielką pomocą. Nie powinni wydawać swoich tekstów ci, którzy nie są co najmniej „rzemieślnikami”, a więc tymi, którzy opanowali to podstawowe rzemiosło, bo takie teksty nie służą pomocą, a wręcz mogą szkodzić. Niektórzy spośród „charyzmatyków” głoszenia do dzieci opisują teoretycznie to swoje głoszenie. Jest to jednak

⁴⁴ Staniek pisze: „Kończąc, pragnę przypomnieć trzy ważne zasady. Jeśli chodzi o przygotowanie, kształcenie i wychowanie pewnych ludzi do podjęcia trudnych zadań, trzeba pamiętać o piramidzie społecznej. Potrzebnych jest tysiąc dobrych rzemieślników, aby mieć jednego artystę. Potrzebnych jest tysiąc artystów, aby mieć jednego geniusza. Wszystkie trzy warstwy muszą być w polu widzenia tych, którzy przygotowują kaznodziejów” – E. Staniek, *Przygotowanie kaznodziei*, [w:] *Sługa słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 242.

zjawisko rzadkie. Dlatego trzeba wnioskować o to, aby sami dzielili się teorią, opierając się na własnej praktyce, bądź by ta ich praktyka stawała się przedmiotem analizy w pracach naukowych. W ten sposób będzie powstawać teoria homiletyczna, w której obecne będą nowe pomysły na przepowiadanie do dzieci.

Bibliografia

- Bronisławski J., *Jak dziecku głosić Ewangelię?*, „Życie i Myśl” 26 (1976), nr 3, s. 46–56.
- Directorium de missis cum pueris*. AAS 66 (1974), s. 30–46, tłum. polskie w: L. Bassler, *Kościół dla dzieci*, Kielce 1993, s. 7–23.
- Długosz A., *Homilia wierna Bogu i człowiekowi*, „Biblioteka Kaznodziejska” 152 (2008), nr 4, s. 20–24.
- Goraj J., *Praca nad homilią dla dzieci*, „Biblioteka Kaznodziejska” 153 (2008), nr 6, s. 9–22..
- Froń R., *Kazania dla dzieci w ujęciu W. Nastainczyka*, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 3, s. 116–120
- Kalka R., *Kaznodzieja dziecięcy*, „Więź” 247 (1978), nr 11, s. 131–132.
- Łysy H., *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie do dzieci w Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II. Teoria i praktyka*, Opole 2011.
- Pilch Z., *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958.
- Przyczyna W. (red.), *Rekolekcje dla dzieci*, Kraków 1996.
- Przyczyna W., *Rekolekcje dla dzieci i młodzieży. (Uwagi po pięciu latach doświadczeń)*, „Materiały Homiletyczne” 154 (1996), s. 30–43.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- Ruciński T., *Opowieści nie tylko wigilijne*, Kraków 1996.
- Simon H., *Bosko-ludzki wymiar kazania*, „Współczesna Ambona” 14 (1986) nr 4, s. 118–135.
- Simon H., *Homilia jako integralny element Eucharystii*, „Współczesna Ambona” 15 (1987) nr 3, s. 105–120.

- Siwek G., *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992.
- Siwek G., *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła. Studium homiletyczne*, Kraków 1999.
- Siwek G., *O przepowiadaniu nie tylko dla dzieci*, „Biblioteka Kaznodziejska” (2008) nr 4, s. 9–19.
- Sławiński H., *Między ciągłością i zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008.
- Sławiński H., *Potrzeba urozmaicenia modelu homilii*, „Studia Włocławskie” 11 (2009), s. 90–97.
- Sławiński H., *Odmienne koncepcje homilii, ich egzemplifikacja i komparatywna analiza*, „Studia Pastoralne” 5 (2009), s. 198–212.
- Sławiński H., *Msza św. i homilia według „Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci”. Aktualność Dyrektorium w 40. Rocznice powstania?*, „Teologia i Człowiek” 28 (2014), s. 4, 97–115.
- Staniek E., *Przygotowanie kaznodziei*, [w:] *Sługa słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 236–243.
- Tarnowski J., *Kto pyta – nie błędzi, rok A*, Warszawa 1995; *rok B*, Warszawa 1996; *rok C*, Warszawa 1997.
- Twardowski J., *Dziecięcym piórem*, t. 1, Kraków 2006; t. 2, Kraków 2006; t. 3, Kraków 2007.
- Twardowski J., *Patyki i patyczki*, Warszawa 1998.
- Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009.
- Vrablec J., *Rola i miejsce ćwiczeń w dydaktyce homiletycznej*, [w:] *W drodze na ambonę*, red. G. Siwek, Kraków 1991, s. 77–88.
- Wojdecki W., *Homilia do dzieci w świetle „Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 67 (1977), s. 221–229.
- Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, [w:] *To czynicie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, Warszawa 1987, s. 236–240.